

Projekt Grupy Radnych
z dnia 15.12.23 r.

STANOWISKO
SEJMIKU WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO
z dnia 18 grudnia 2023 r.

**w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Kobiet Odważnych Województwa
Kujawsko-Pomorskiego**

Rok 2024 należy być do KOBIEC ODWAŻNYCH związanych z województwem kujawsko-pomorskim. Inspiracją dla ustanowienia tego patronatu jest 115. rocznica urodzin Elżbiety Zawackiej, 120. rocznica urodzin Heleny Grossówny oraz 610. rocznica rozpoczęcia przez Nawojkę studiów na Akademii Krakowskiej.

Gdy w 1942 roku **Elżbieta Zawacka**, ps. „Zo” po raz setny przekraczała pod przybranym nazwiskiem granice okupowanej Europy, by dostarczyć na Zachód meldunki Komendy Głównej AK, przestała liczyć kolejne wyprawy. A przecież była jeszcze przed nią ta najslawniejsza zimą 1943 roku – przez Niemcy, kolaboracyjną Francję, którą przejechała ukryta pod stertą węgla w tendrze parowozu, śnieżne Pireneje z pościgiem za plecami, Gibraltar – do Anglii. Kilka miesięcy później powróciła do Polski jako spadochroniarka, jedyna kobieta elitarniej formacji cichociemnych. Wzięła udział w powstaniu warszawskim, a po jego upadku zajęła się odbudową zerwanej łączności z Londynem.

Jan Nowak-Jeziorański, inny sławny kurier Podziemnego Państwa tak opisywał pierwsze spotkanie z „Zo”: *Średniego wzrostu, blondynka o niebieskich oczach miała w sobie coś męskiego. Była surowa, poważna, trochę szorstka i bardzo rzeczowa. (...) Dopiero na pożegnanie poczułem ciepły, mocny uścisk dłoni i usłyszałem lekkie westchnienie: „Daj Boże, żebyście dotarli”.*

W przypadku osoby, która żyła prawie wiek (odeszła w styczniu 2009 roku zaledwie dwa miesiące przed setnymi urodzinami) okres konspiracji przypadający na lata 1939 – 1946 to nawet nie jedna dziesiąta życia. Tych siedem lat stanowiło proporcjonalnie okres niedługi, ale jakże wyjątkowo bohaterski. Naznaczone odwagą, choć zupełnie innego rodzaju, było dalsze życie Elżbiety Zawackiej. Mimo trudów komunizmu, zwłaszcza w jego początkowej, najbardziej brutalnej stalinowskiej formie, nie opuściła kraju, starając się zawsze najlepiej służyć Polsce, chociaż przypłaciła to czteroletnim więzieniem.

Jakież trzeba mieć hart ducha i wolę świadomego życia, by po wyjściu na wolność, w wieku prawie 50 lat rozpocząć karierę naukową zwieńczoną tytułem profesorskim i uznaniem UNESCO, kładąc podwaliny pod zupełnie nową dziedzinę nauki – andragogikę (pedagogikę dorosłych). Cały czas, nawet w tych najmroczniejszych czasach powojennych, chroniła pamięć o Polskim Państwie Podziemnym, a zwłaszcza o kobietach walczących w szeregach AK. Była m.in. inicjatorką powołania Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej,

Żyła skromnie w niewielkim mieszkaniu jednego z bloków w Toruniu. A jednocześnie z własnych środków, gdy Polska odzyskała niepodległość, ufundowała dwa pomniki poświęcone Polkom walczącym o wolność. *Miałam szczęśliwe życie (...) Nawet te kilka lat w*

więzieniu... *Nie, to nie było ważne. Ważne jest to, co jest jeszcze do zrobienia* – stwierdziła Elżbieta Zawacka w 2005 roku.

Helena Grossówna była niekwestionowaną gwiazdą polskiego przedwojennego kina, ulubienicą publiczności. Zdaniem ówczesnych recenzentów – aktorką obdarzoną najpiękniejszym uśmiechem. To z nią w filmie *Piętro wyżej* Eugeniusz Bodo „umawiał się na dziewiątą”, a razem z Adolfem Dymszą w *Pawle i Gawle* próbował skłonić do zaślubienia najsłynniejszą, nuconą do dziś kołysanką *Ach śpij, kochanie*. Urodzona 25 listopada 1904 roku w Toruniu Helena Grossówna, śladem pochodzącej również z naszego regionu Poli Negri, przygotowywała się do podboju Hollywood. Miała już wykupiony bilet na rejs do Ameryki, gdy wybuchła wojna.

Przez kolejne sześć lat Helena Grossówna grała największą, choć większości nieznaną, rolę życia. Oficjalnie była kelnerką w jednej z warszawskich kawiarni, a jednocześnie porucznikiem Armii Krajowej, dowódcą kobiecego oddziału w powstaniu warszawskim, a po jego kapitulacji – więźniarką niemieckiego obozu.

Akowska przeszłość spowodowała, że po 1945 roku polskie kino zapomniało o swej największej gwiazdce. W powojennych filmach zagrała tylko kilka epizodów. Na szczęście dzięki emitowanemu w telewizji cyklicznemu programowi *W starym kinie* jej przedwojenne role mogli poznać też młodszy widzowie.

Żyjąca w XV wieku **Nawojka**, córka burmistrza Dobrzynia nad Wisłą, chciała studiować, ale ponieważ wówczas (i przez blisko 500 lat) kobiety miały wzbронiony wstęp na uniwersytety, podjęła odważną i ryzykowną decyzję, że będzie udawać chłopca. W 1414 roku w męskim przebraniu jako Jakub, wstąpiła do Akademii Krakowskiej. Została zdemaskowana trzy lata później, krótko przed złożeniem egzaminów bakalarskich. I tylko dlatego, że wykładowcy profesorowie wystawili jej doskonałe świadectwa moralności i zdolności, uniknęła kary śmierci poprzez spalenie na stosie, trafiając do klasztoru, którego została z czasem przełożoną. Determinacja i szlachetność Nawojki sprawiły, że do dziś pozostaje ona symbolem odwagi dla młodych kobiet, które stawiają sobie śmiałe cele i ambitnie je realizują.

Dokonany wybór tych trzech wielkich Polek ma symboliczny wymiar wobec tysięcy innych kobiet, które mieszkały i nadal mieszkają na Kujawach i Pomorzu lub były związane z naszym regionem. Choć imion wielu z nich nie znamy, oddajemy im hołd poprzez naszą pamięć. Do tych niezłomnych „bezimiennych” zaliczają się opozycjonistki „Solidarności”, które wywalczyły dla nas długo oczekiwaną wolność. Kobietami wielkiego ducha były m.in. Helena Steibornowa, działaczka narodowa i społeczna, Wanda Błęńska – lekarka, podporucznik AK, misjonarka, światowej sławy specjalistka w leczeniu trądu, Marianna Popiełuszko – matka bł. Jerzego Popiełuszki, która wybaczyła oprawcom swojego syna, Stefania Tuchołkowa – publicystka i działaczka patriotyczna, Wanda Ostaszewska – łączniczka wywiadu Armii Krajowej, po wojnie represjonowana przez władze komunistyczne czy Felicja Krysiewiczowa, bydgoska działaczka kultury, wybitna pedagog, która po wojnie czynnie włączyła się w odbudowę szkolnictwa muzycznego. To na jej nagrobku znajduje się epitafium: *Felicja Krysiewicz – artysta-społecznik, pedagog, żyła dla ludzi, dla sztuki, dla prawdy*.

PRAWDA, WOLNOŚĆ, ODWAGA...

Ustanawiając rok 2024 w naszym regionie „Rokiem Kobiet Odważnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego”, wszystkim im oddajemy hołd.